



W dzisiejszych czasach dużo się mówi o kryzysie powołań. Czy Bóg naprawdę nie powołuje na drogę wyłącznego służenia tylko Jemu, czy problem jest gdzie indziej?

Po wielorakich rozmowach z młodymi ludźmi daje się zauważyć, że głos powołania słyszy wielu młodych dziewcząt i chłopców, słyszą to zaproszenie „Pójdź za Mną”. Z różnych powodów jednak młody człowiek się lęka i boi odpowiedzieć na to wezwanie. Dziś, gdy w świecie liczy się MIEĆ, a nie BYĆ, jest trudno pozostawić dotychczasową drogę, zajęcia, przyzwyczajenia i iść za Jezusem. Iść bardzo często w nieznane, niepewne od strony ludzkiej, ale iść za Jezusem i z Nim świadczyć o Jego Królestwie. Młodym brakuje odwagi i zdecydowania, czasami wydaje się że chcieliby namacalnie mieć potwierdzenie, że to jest właśnie ta droga. Tym czasem Bóg cierpiwie czeka na decyzję, bo kocha i szanuje wolność. †

Dzisiejszy świat naraża młodą osobę na wszelkiego rodzaju pokusy, mające wpływy na powiedzenie Bogu „Tak”.

Dużo jest skłóconych małżeństw, gdzie brakuje wzajemnej ofiarnej miłości, co powoduje, że jest coraz trudniej służyć drugiej osobie. A Jezus na tej drodze potrzebuje serc otwartych i ofiarnych, by zanieść Jego Miłość do spotykanych ludzi. Rzadko można zaobserwować, jak ludzie bezinteresownie pomagają sobie na wzajem. A właśnie tego chce Jezus od swoich wybranych, by Jediną ich zapłatą był On sam i Jego Królestwo i by jedynym celem ich działania było głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu.

Wolność, która nie prowadzi drogą Bożych przykazań, ani do odpowiedzialności za swoje czyny. Wszelkiego rodzaju reklamy, proponujące łatwość we wszystkim. Wskutek tego wszystkiego w młodej osobie rodzi się chęć ku łatwemu życiu, bez wyrzeczeń, trudów. Zapomina się o tym, że Jezus zaprasza wziąć krzyż na swe ramiona i Jego naśladować.

Hałas, muzyka, która prawie na okrągło towarzyszy młodym ludziom, powodują, że nie słyszą oni siebie na wzajem, nie słyszą albo nie chcą usłyszeć również siebie samych. Bóg przecież przemawia w ciszy.

Kryzys autorytetu w szkole, w domu, w pracy powoduje, że młodzi chcą sami rządzić sobą i swoim życiem. Z jednej strony jest to bardzo dobre, bo może wychować do odpowiedzialności za swoje czyny i decyzje, a z drugiej - prowadzi do ogromnej trudności przysłuchiwania się do zdania innej osoby i przyznania jej racji. Natomiast Jezus swym przykładem uczy nie tylko słuchania zdania innych, ale przede wszystkim całkowitego wypełnienia woli Ojca.

Te i wiele innych bodźców mają wpływ na powołanie i dar odpowiedzi ze strony powołanej osoby. Powołanie każdej osoby jest wielką tajemnicą, bo dotyczy wyjątkowego działania Boga

Dlaczego dziś jest mało powołań?

Wpisany przez s. Miriam
04.09.2009 13:20

w duszy człowieka. My, osoby konsekrowane, powinniśmy nie tylko słowem, a przede wszystkim świadectwem swego życia utwierdzać powołanych, być wsparciem w czasie wyboru młodego człowieka, pomóc w Świeśle Ducha Świętego rozeznaczyć ich drogę powołania. Sensem życia kapłana i osoby powołanej jest BYĆ z JEZUSEM: poprzez nawiązanie i pogłębianie zażyłej więzi z Jesusem, być znakiem Jego miłości, promieniowaniem prawdziwej radości i pokoju, ofiarnej i życzliwej służby bliźnim.

Na koniec chcę życzyć każdej osobie, stojącej przed wyborem drogi życiowej:

Nie bój się, odwagi! Jezus idzie przed Tobą! Zaufaj! Nie pozwól, by strach panował nad Twym życiem!

Według danych światowej Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych Obecnie w Europie jest około 330 tys. sióstr - najwięcej na świecie. Jednocześnie nasz kontynent (przez W diecezji grodzieńskiej działa 18 żeńskich instytutów zakonnych: Córki Maryi Niepokalanej CFMI, Córki